

Zagraniczni żołnierze skarżą się na ukraińskie dowództwo

19 sierpnia 2022

Popularny ukraiński serwis „The Kyiv Independent” opublikował zeznania żołnierzy należących do Międzynarodowego Legionu Obrony Terytorialnej Ukrainy. Oskarżają oni tamtejsze dowództwo o liczne nadużycia, w tym wysyłanie ich na misje samobójcze. Jedną z najmocniej krytykowanych osób jest Piotr Kapuściński „Broda”, gangster z Pruszkowa poszukiwany w naszym kraju listem gończym.

<https://www.youtube.com/watch?v=MY0ZcINjd9k>

Witryna na początku swojej publikacji zaznacza, że to właśnie zagraniczni żołnierze walczący na Ukrainie zwrócili się do nich ze swoimi problemami. Wcześniej mieli bowiem wysyłać skargi między innymi do prezydenta Wołodymyra Zełenskiego, parlamentarzystów i organów ścigania, jednak nikt nie chciał zająć się rzekomymi nadużyciami ze strony dowódców.

Śledztwo „The Kyiv Independent” opiera się na wywiadach z zagranicznymi najemnikami, pisemnych zeznaniach kilkunastu byłych i obecnych członków Legionu, a także na 78-stronnicowym raporcie dotyczącym problemów w jednej z konkretnych jednostek Międzynarodowego Legionu Obrony Terytorialnej Ukrainy.

Tymczasem lista oskarżeń jest długa. Brazylijski porucznik dowodzący jednym z plutonów Międzynarodowego Legionu Obrony Terytorialnej Ukrainy mówi na przykład, że otrzymał rozkaz podjęcia się samobójczej misji podczas wojny. Poza tym nakłaniano go do przeprowadzania akcji kradzieży, co jego zdaniem przypominało zachowanie Rosjan.

Amerykanin walczący po stronie Ukraińców mówi na przykład o kilku misjach pod Mikołajowem. Gdy obcokrajowcy znaleźli się pod ostrzałem ze strony rosyjskiego wojska ukraińscy żołnierze

mieli wycofać się, pozostawiając zagraniczny oddział i nie pomagając mu w ewakuacji. Później kilkakrotnie dowódcy mieli nakazywać najemnikom zajęcie całkowicie odsłoniętych pozycji.

Najbardziej kontrowersyjne decyzje miał podejmować dowódca przedstawiający się jako Sasza Kuczyński, odpowiadający za logistykę oraz koordynację operacji wojskowych. Tak naprawdę to Piotr Kapuściński „Broda”, w przeszłości związany z mafią pruszkowską. Jest on poszukiwany listem gończym, po tym jak w 2014 roku uciekł z Polski na Ukrainę. Dwa lata później został zresztą aresztowany przez ukraińskie służby za rozbój i napaść seksualną.

Kapuściński według zagranicznych bojowników miał nadużywać alkoholu, zmuszał ich do plądrowania sklepów, znęcał się nad podwładnymi i chciał mieć udział w sprzęcie i wyposażeniu kupowanym przez jednego z najemników. Kontrowersyjne działania „Brody” miały być na jego prośbę tuszowane przez oficera wywiadu Tarasa Waszuka. Wciąż pozostaje on więc jednym z dowódców, chociaż ma to być niezgodne z ukraińskim prawem.

Dodatkowo uczestnicy walk wskazują na nieumiejętne dowodzenie siłami zbrojnymi. W przypadku działań w Siewierodoniecku brazylijski porucznik nie otrzymał żadnych dokładnych informacji, ani nie powiedziano mu gdzie znajdują się inne jednostki. Dopiero później Brazylijczyk dowiedział się, że poprzednia wysłana tam grupa znalazła się pod ostrzałem ukraińskiego wojska, a śmierć poniósł jeden z jego rodaków.

Zagraniczni żołnierze mówią „The Kyiv Independent”, że nie chcieli dotąd nagłaśniać kryzysu w Legionie Międzynarodowym, lecz nie otrzymali pomocy chociażby od administracji Zełenskiego, choć to właśnie ukraiński prezydent powołał do życia ich jednostkę.

Na podstawie: [KyivIndependent.com](https://kyivindependent.com)

Źródło: [Autonom.pl](https://autonom.pl)